

**100. rocznica powstania
Policji Państwowej
– w służbie Ojczyźnie i Narodowi**

Redakcja naukowa

Iwona Klonowska

Krzysztof Cebul

Krzysztof Musielak

Szczytno 2023

Recenzja

dr hab. Norbert Malec

Redakcja wydawcy

Małgorzata Bukowska

Adam Rogala

Projekt okładki

Agnieszka Kamińska



© Wszelkie prawa zastrzeżone — Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie

ISBN 978-83-7462-792-4

e-ISBN 978-83-7462-793-1

Skład, druk i oprawa:

Dział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

12-100 Szczytno, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111

tel. 47 733 54 10

e-mail: wwip@wspol.edu.pl

Objętość: 9,59 ark. wyd.

Spis treści

Wykaz użytych skrótów.....	5
Wstęp	7
Bolesław Sprengel	
Kultura policyjna w Polsce w okresie międzywojennym (wybrane zagadnienia)	9
Marcin Dziubak	
Budowa struktur Policji Państwowej w Małopolsce w latach 1919–1921	23
Mariusz Skiba	
Policja Państwowa okręgu krakowskiego wobec zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa w czasie wojny polsko-bolszewickiej 1920 r.	37
Piotr Majer	
Przestępczość kryminalna w II RP i efektywność jej zwalczania — próba zestawień sumarycznych dla lat 1924–1938	51
Andrzej Misiuk	
Udział Policji Państwowej w kampanii wrześniowej 1939 r.....	69
Krzysztof Musielak	
Między służbą dla Polski a kolaboracją. Polacy w podhalańskiej granatowej policji	85
Krzysztof Cebul	
Sejmowa debata z 9 lutego 1990 r. nad ustawą policyjną — przyczynek do procesu budowy struktur demokratycznego państwa	105
Jadwiga Stawnicka	
Media relations Policji — zarządzanie komunikacją a skuteczność pytań dziennikarskich	127
Dariusz Krawczyk	
Ocena możliwości zacieśnienia współpracy służb prasowych Policji z dziennikarzami w celu przeciwdziałania upowszechnianiu dezinformacji	139

Michał Chlipała	
Umundurowanie Policji Państwowej 1919–1939 a jego odzwierciedlenie w projekcie umundurowania wyjściowego Policji . . .	149
Piotr Gołdyn	
O braku zrozumienia wartości i znaczenia symboli we współczesnej Policji	173
Bibliografia	187

Wykaz użytych skrótów

II RP	— II Rzeczpospolita
AAN	— Archiwum Akt Nowych
AIPN Kr	— Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie
AK	— Armia Krajowa
AKH	— Archiwum Komisji Heraldycznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
ANK	— Archiwum Narodowe w Krakowie
ANK ENT	— Archiwum Narodowe w Krakowie Ekspozytura w Nowym Targu
APB	— Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
APK	— Archiwum Państwowe w Katowicach
APP	— Archiwum Państwowe w Poznaniu
APPPrz	— Archiwum Państwowe w Przemyśle
APT	— Archiwum Państwowe w Toruniu
ASG	— Archiwum Straży Granicznej
BLP KGP	— Biuro Logistyki Policji Komendy Głównej Policji
CBŚ	— Centralne Biuro Śledcze
C.K.	— cesarsko-królewski
DKOP	— Dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza
Dz	— dziennikarz
Dz.Pr.P.P.	— Dziennik Praw Państwa Polskiego
Dz.U.	— Dziennik Ustaw
Dz. Urz.	— Dziennik Urzędowy
FBI	— Federalne Biuro Śledcze
FCDCN	— Fundacja Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego
GG	— Generalne Gubernatorstwo
KGP	— Komenda Główna Policji
KGPP	— Komenda Główna Policji Państwowej
KH	— Komisja Heraldyczna przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
KO	— Komitet Obywatelski
KOP	— Korpus Ochrony Pogranicza
KPP	— Komenda Powiatowa Policji

KPPP	— Komenda Powiatowa Policji Państwowej
KPRP	— Komunistyczna Partia Robotnicza Polski
KT	— Konfederacja Tatrzańska
KWPP	— Komenda Wojewódzka Policji Państwowej
MO	— Milicja Obywatelska
MON	— Ministerstwo Obrony Narodowej
MSW	— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NKWD	— Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych
OKP	— Obywatelski Klub Parlamentarny
PAOL	— Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie
PAX	— Stowarzyszenie „PAX”
PKLD	— Parlamentarny Klub Lewicy Demokratycznej
PP	— Policja Państwowa
PPK	— Polska Policja Kryminalna
PPS-Lewica	— Polska Partia Socjalistyczna — Lewica
PRL	— Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSLO	— Polskie Stronnictwo Ludowe „Odrodzenie”
PSMSW	— podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrz- nych
PWŚI	— Policja Województwa Śląskiego
PZKS	— Polski Związek Katolicko-Społeczny
PZPR	— Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Rz	— rzecznik
SB	— Służba Bezpieczeństwa
SD	— Stronnictwo Demokratyczne
UCHS	— Unia Chrześcijańsko-Społeczna
UWP	— Urząd Wojewódzki Pomorski
W	— wystąpienie
WP	— Wojsko Polskie
ZOMO	— Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej

Wstęp

Oddajemy w ręce czytelników monografię, która z racji swojej niewielkiej objętości nie rości sobie w żadnej mierze pretensji do zaprezentowania w sposób wyczerpujący problematyki określonej tytułem. Celem zespołu autorów jest przybliżenie czytelnikom jedynie wybranych aspektów związanych zarówno z historią, jak i teraźniejszością policji w Polsce na przestrzeni ostatnich stu lat, przy zastosowaniu właściwych dla dyscyplin naukowych, które reprezentują poszczególni autorzy, podejść badawczych i poziomów analiz.

Niewątpliwie setna rocznica powstania Policji Państwowej przypadająca w 2019 r. jest dobrym momentem do podjęcia refleksji nad uwarunkowaniami funkcjonowania rodzimych struktur ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego. Składa się na to co najmniej kilka powodów. Przede wszystkim trzeba zwrócić uwagę na to, że wprawdzie sam zakres czasowy (1919–2019) wyznaczający pole badawcze nie jest zbyt rozległy, ale — jak się okazuje — otwiera przed badaczami pewną dość mocno zróżnicowaną i zarazem skomplikowaną perspektywę, obfitującą w wielość i różnorodność zdarzeń, co daje z jednej strony możliwość przeprowadzania interesujących porównań oraz zachęca do formułowania uogólnień, z drugiej zaś — wymaga niezwyklej ostrożności, wyważenia w formułowaniu ocen. Wreszcie też, co należy szczególnie podkreślić, historia policji na ziemiach polskich w ostatnim stuleciu jest wpisana w historię często zmieniających się ram organizacyjnych życia zbiorowego. Zmiany te były raz to wynikiem działań o charakterze państwowotwórczym, innym zaś razem następstwem przemożnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski ze strony innych państw, co z kolei pociągało za sobą szereg zależności, ograniczeń; przyniosło też wiele ludzkich tragedii.

Wszystkie te okoliczności bez wątpienia miały każdorazowo swoje przełożenie na sposób umiejscowienia formacji w sys-

temie organów administracyjnych, rodzaje podległości, zakres realizowanych zadań, strukturę organizacyjną, stosunki panujące wewnątrz formacji, jej symbolikę, tradycję, kulturę policyjną, a także na sposób działania czy skuteczność. Wreszcie też nie pozostawały bez wpływu na różnorodność postaw policjantów i — czego nie można w żaden sposób pominąć — także na sposób postrzegania policji przez społeczeństwo. Z pewnością historia policji w Polsce w ostatnich stu latach to czas dylematów i wyborów, które odcisnęły swoiste piętno na sposobach myślenia o roli policji oraz służbie policjantów. To czas niezwykłego rozwoju formacji, ale i momentów szczególnie trudnych, niekiedy dwuznacznych.

Tak zarysowane pole badawcze zachęca do podjęcia namysłu o charakterze interdyscyplinarnym, który, co należy podkreślić, nie daje pierwszeństwa w wyjaśnianiu żadnej z perspektyw właściwych dla nauk humanistycznych i społecznych, ale pozwala czerpać w równym stopniu z bogactwa każdej z nich, ujawniać dotąd niedoceniane aspekty, odkrywać nowe kierunki, obszary poszukiwań, identyfikować szanse, wyzwania, ale i zagrożenia.

Stulecie powstania Policji Państwowej to bowiem także dobra okazja do podjęcia próby bilansu doświadczeń i zarazem namysłu nad funkcjonowaniem współczesnej Policji. Pamięć przeszłości może nam w tym być niezwykle pomocna, o ile potrafimy odnosić się do niej refleksyjnie, dyskutować o niej, a także o nią spierać.

Iwona Klonowska
Krzysztof Cebul
Krzysztof Musielak

Bolesław Sprengel*

ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3238-8305>

Kultura policyjna w Polsce w okresie międzywojennym (wybrane zagadnienia)

Bardzo trudno opracować jeden katalog cech, które powinien posiadać dobry policjant. Opinii na ten temat jest tak dużo, że nie sposób przytoczyć tu wszystkich, dlatego z konieczności przedstawionych zostanie tylko kilka poglądów wyrażonych przez osoby pełniące różne stanowiska w Policji Państwowej. Według nadinsp. Leona Naglera, dobry kierownik wydziału śledczego powinien być spokojny, zrównoważony, dbały, niezabiegający o efektywność działań, ale skuteczny. W innym raporcie nadinsp. L. Nagler wskazywał na konieczność posiadania przez oficerów zajmujących stanowiska kierownicze doświadczenia życiowego i zawodowego, odwagi cywilnej, a także na lojalność i koleżeństwo¹. Ze względu na szczególny, zbliżony do wojskowego, charakter służby w policji — wiążący się z zagrożeniem życia — także w PP pozycja przełożonego była wyjątkowa. Wiele dokumentów potwierdza dążenie do budowania silnej pozycji przełożonego. Stąd też np. od samego początku przyjęto zasadę zachowania drogi służbowej.

Według Teofila Modrzejewskiego — służącego w policji warszawskiej — funkcjonariusza powinny cechować wysoka kultura osobista, dobra prezencja, znajomość miasta. Dobrze widziana

* Dr hab., prof. UMK; Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.

¹ AAN, KGPP dopływ, sygn. 9, k. 21, 55–57, Raporty nadinsp. L. Naglera z 2 lipca 1937 r. i 17 lipca 1938 r.

była chociaż rudymenarna znajomość języków obcych². Działacz samorządowy Józef Bek uważał, że policjant powinien być dobrze wyszkolony, umieć samodzielnie interpretować przepisy, być gotowy do służenia społeczeństwu o każdej porze, niezależnie od tego, czy jest na służbie, czy nie. Wskazywał na konieczność zdecydowania w działaniu, ale bez brutalności. Nie pominął zjawiska korupcji, wskazując, że w czasach rosyjskich policjanci „wziatocznicy” nie uważali się za łapówkarzy, ale dobrodziejów społeczeństwa łagodzących surowość prawa³. W przedwojennej PP od początku różnymi metodami zwalczano korupcję, nie tylko karami, lecz także premiując policjantów nieprzyjmujących łapówek i nagłaśniając takie fakty, np. w rozkazach⁴.

Od początku dużą wagę przykładano do utrzymywania ścisłego związku PP ze społeczeństwem. Już w pierwszym numerze „Gazety Policji Państwowej” z 8 grudnia 1919 r. czytamy, że celem jest kształcenie policjantów, wskazywanie im drogi „po jakiej należy kroczyć w kierunku uobywatelnienia instytucji policji i ścisłego zespolenia ze społeczeństwem” oraz wypracowania „porozumienia między policją a społeczeństwem, w razie powstania nieporozumień”⁵. Już w pierwszym opublikowanym w tym periodyku artykule Stefan Urbanowicz zwrócił uwagę, że policjanci mogą działać tylko w granicach prawa. Powinni czuć się przede wszystkim obywatelami, członkami społeczeństwa i mężami zaufania swego społeczeństwa. Te uwagi są bardzo bliskie wizji policji przedstawionej przez Roberta Peela w *Principles of Law Enforcement*⁶.

Od początku przyjmowano, że do uchodzącej za elitarną służby śledczej powinni trafiać najlepsi policjanci. Motywacją było wprowadzenie dwudziestoprocentowego dodatku do pensji, ale

² T. Modrzejewski, *Policjant warszawski*, „Gazeta Policji Państwowej”, 8 grudnia 1919 r., nr 1, s. 13.

³ J. Bek, *Szacunek dla policjanta*, „Gazeta Policji Państwowej”, 24 grudnia 1919 r., nr 2, s. 3.

⁴ B. Sprengel, „*Komendant dowody do butelki zagania*”, czyli *korupcja w Policji Państwowej*, „Bezpieczeństwo i Ochrona” 2009, nr 3–4, s. 67–89.

⁵ *Do czytelników*, „Gazeta Policji Państwowej”, 8 grudnia 1919 r., nr 1, s. 1.

⁶ R. Urbanowicz, *Spoleczeństwo a policja*, „Gazeta Policji Państwowej”, 8 grudnia 1919 r., nr 1, s. 2.

w pierwszych latach większą realną wartość miało przyznanie bezpłatnie munduru niż 20 proc. do pensji⁷. Ze źródeł wynika, że przedwojenni funkcjonariusze dobrze sobie radzili i byli pozytywnie oceniani, także ci pracownicy, może „mniej inteligentni”, ale posiadający chłopski spryt i potrafiący go „doskonale wykorzystać” w służbie⁸. Jedną z koniecznych w służbie policyjnej cech, pomijaną w źródłach, była kreatywność, zwłaszcza funkcjonariuszy zajmujących stanowiska kierownicze. Pomysłowość była nieodzowna z uwagi na konieczność rozwiązywania różnych, nieprzewidzianych procedurami sytuacji. Szczególnie trudne pod tym względem były warunki służby w posterunkach wiejskich. Prawo nie wskazywało np., co ma zrobić komendant posterunku z noworodkiem porzuconym w dzień targowy na jarmarku. Przekazanie go najbliższemu lekarzowi było jedynym rozwiązaniem, ale wymagało to samodzielności w podejmowaniu decyzji i inicjatywy w sytuacji nieprzewidzianej przepisami⁹.

W PP dyscyplina nie miała charakteru instytucjonalnego, ponieważ nie ograniczała się wyłącznie do sfery życia zawodowego, ale obejmowała również życie prywatne. Tym samym także po służbie policjanta obowiązywały określone normy moralne, które jak gorset zmuszały do bycia policjantem przez cały czas. Niektóre aspekty życia prywatnego były usankcjonowane przepisami wewnętrznymi, np. warunki zawarcia związku małżeńskiego oraz wymogi stawiane kandydatkom na żonę policjanta. Inne miały charakter konwencjonalny. W najszerszym zakresie wymogi te można było stosować wobec policjantów skoszarowanych, którym już regulamin narzucał określone ramy postępowania. W przypadku nowo przyjętego do służby policjanta nie ograniczano się do przekazania mu wiedzy zawodowej, ale także wdrażano go do oczekiwanego stylu życia. Jak już wskazano, przedwojenni policjanci mieli szereg ograniczeń w życiu prywatnym. Nie mogli bez zgody przełożonych zakładać wła-

⁷ M. Markiewicz, *Ekspozytury śledcze i służba wywiadowcza*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej”, 13 maja 1922 r., nr 20, s. 294–295.

⁸ AAN, KGPP dopływ, sygn. 755, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy KWPP we Lwowie z 21 grudnia 1936 r., k. 25.

⁹ *Pamiętniki lekarzy*, wyb. i wstęp J. Borkowski, Kraków 1987, s. 71.

snych organizacji lub zwoływać zebrania¹⁰. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej była jedną z nielicznych organizacji, do których policjanci mogli należeć¹¹. Zasada apolityczności obowiązywała do 1926 r. Po zamachu majowym, w miarę jak nasilały się różne zjawiska patologiczne w życiu politycznym, a sanacja zaczęła budować państwo autorytarne, w PP stopniowo odstępowano od apolityczności. Jednocześnie rósł kult Józefa Piłsudskiego, krzewiony nawet wśród dzieci policjantów. Uroczyste obchodzono jego imieniny¹².

Policjanci musieli uzyskać zgodę na zawarcie małżeństwa¹³. Miejscowość, w której pełnili służbę, mogli opuścić tylko za zgodą przełożonego¹⁴. Cały czas, także po służbie, z wyjątkiem urlopów, nosili mundury. Dużą wagę przykładano do integracji środowiska policyjnego i do dyskrecji oraz przestrzegania zasad zachowania w tajemnicy informacji uzyskanych w toku służby. Od policjantów wymagano pewnego poziomu ascezy życiowej. Dlatego zabraniano im zaciągania długów przekraczających ich możliwości płatnicze. Karano dyscyplinarnie funkcjonariuszy lekkomyślnie zaciągających długi¹⁵. Zwracano uwagę, że wierzyciele nachodzący policjantów nie budują autorytetu tej instytucji¹⁶. Przełożeni wiedzieli, że posiadający stałe pobory policjanci, nawet ci najmłodszy odbywający służbę próbną,

¹⁰ R. Litwiński, *Korpus policji w II Rzeczypospolitej. Służba i życie prywatne*, Lublin 2007, s. 274–284.

¹¹ W. Saletra, *Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny Policji Państwowej województwa kieleckiego z lat 1919–1939*, Kielce 2014, s. 59.

¹² D. Buras, *Policyjna zabawa dla dzieci w Kielcach* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 81.

¹³ Tamże, s. 464.

¹⁴ AAN, KGPP dopływ, sygn. 581, Wniosek komisji dyscyplinarnej przy MSW z 1 lipca 1925 r., k. 93; AAN, KGPP dopływ, sygn. 585, Wniosek komisji dyscyplinarnej przy MSW z 8 listopada 1927 r., k. 69; AAN, KGPP dopływ, sygn. 872, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy KWPP w Łodzi z 12 grudnia 1938 r., k. 160.

¹⁵ APP, KWPP, sygn. 2, Protokół odprawy oficerów PP z 10 stycznia 1933 r.

¹⁶ W. Śleszyński, *Sytuacja kadrowa, materialna i stan dyscypliny Policji Państwowej w województwie wileńskim, poleskim i nowogródzkim w latach 1920–1939* [w:] A. Duszyk, K. Latawiec (red.), *Na straży ładu i bezpieczeństwa. Formacje milicyjno-policyjne ziem polskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, Radom 2009, s. 139.

byli atrakcyjnymi klientami dla różnych handlarzy, którzy oferowali im na kredyt kosztowne pióra wieczne, aparaty fotograficzne, nesesery, zegarki i inne przedmioty za drogie na policyjną kieszęń, nawet na raty. Dlatego kierownictwo służbowe wymagało od kadry kierowniczej zwalczania zadłużania się policjantów¹⁷.

Ważną rolę w integracji środowiska policyjnego odgrywała powstała w Warszawie w lutym 1929 r. organizacja Rodzina Policyjna (wzorowana na Rodzinie Wojskowej, spajającej żony oficerów WP), która zrzeszała żony i dorosłe córki wszystkich policjantów. Podobnie jak w wojsku, organizacja ta miała tworzyć symboliczne pokrewieństwo¹⁸. Miała też na celu rozwijanie i popularyzowanie życia koleżeńskiego, towarzyskiego oraz kulturalno-oświatowego. Organizowała przedszkola, świetlice, kluby kobiece; prenumerowała czasopisma¹⁹. Z reguły na czele kół stały żony komendantów wojewódzkich i powiatowych PP. Rodzina Policyjna organizowała zabawy gwiazdkowe dla dzieci, imprezy taneczne, akademie, spotkania towarzyskie, ruchome biblioteki, kolonie letnie dla dzieci policjantów. Bardzo ważną rolę odgrywała pomoc najuboższym, zwłaszcza dzieciom bezrobotnych. Lokalne organizacje inicjowały i organizowały szereg różnych działań. Na przykład Rodzina Policyjna w Częstochowie zorganizowała dla pielgrzymów policjantów w październiku 1938 r. pokoje gościnne w I Komisariacie przy ul. Lublinieckiej 16 z kilkunastoma łóżkami²⁰. Członkowie tej organizacji dzielili się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Tymi ostatnimi byli z reguły lokalni dostojnicy państwowi i kościelni oraz sponsorzy²¹.

¹⁷ AAN, KGPP dopływ, sygn. 30, Pismo okólne KGPP z 1 grudnia 1937 r., l. dz. 46388, k. 182.

¹⁸ Ł. Kielban, *Oficerowie jak jedna rodzina. Znaczenie procesów integracji dla armii i żołnierzy zawodowych Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] A. Landau-Czajka, K. Sierakowska (red.), *Procesy socjalizacji w Drugiej Rzeczypospolitej 1914–1939*, Warszawa 2013, s. 94, 100.

¹⁹ B. Sprengel, *Nieznane karty międzywojennej Brodnicy*, Toruń 1998, s. 42–45; B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu (1920–1939)*, Toruń 1999, s. 185–187; R. Litwiński, *Korpus...*, dz. cyt., s. 415–420.

²⁰ D. Buras, *Pokoje gościnne Rodziny Policyjnej w Częstochowie* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 78.

²¹ D. Buras, *Stowarzyszenie Rodzina Policyjna* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 100–101.

W 1921 r. w celu poprawy zdrowia policjantów i członków ich rodzin powstało Stowarzyszenie „Policyjny Dom Zdrowia”, które prowadziło sanatoria w Otwocku i Tatarowie oraz domy uzdrowiskowe w Zakopanem i Druskiennikach. W 1925 r. stowarzyszenie kupiło dom uzdrowiskowy w Busku-Zdroju i powiększyło go o 40 łóżek. W 1929 r. do stowarzyszenia należało około tysiąca oficerów i 24 tys. szeregowych²². W dwóch pawilonach było 26 pokoi dla 78 osób. Policjanci płacili za jeden nocleg 1,20 zł, a całodobowe utrzymanie z obsługą kosztowało 2,50 zł, co łącznie dawało kwotę 3,70 zł. To nie była wysoka cena jak na tak renomowane sanatorium. W 1935 r. rozpoczęto budowę trzeciego pawilonu, co zwiększyło liczbę miejsc do 130. Policyjne sanatorium specjalizowało się w leczeniu chorób stawów, kości, układu nerwowego i chorób skóry²³.

Ważną rolę w integracji środowiska policyjnego odgrywały kluby sportowe. Przykładem może być powstały w 1938 r. Policyjny Klub Sportowy w szkole policyjnej w Mostach Wielkich. Jego statutowym celem było „uprawianie wszelkiego rodzaju sportów, krzewienie zamiłowania do ćwiczeń fizycznych wśród funkcjonariuszów PP, pielęgnowanie życia towarzyskiego wśród członków oraz szerzenie zamiłowania do sportów wśród społeczeństwa”. W statucie stwierdzono, że klub będzie organizował „zebrania, odczyty i wykłady z dziedziny sportu”, systematyczne ćwiczenia, kursy, zawody sportowe koleżeńskie i międzyklubowe, wycieczki turystyczno-krajoznawcze i towarzyskie, biblioteki, będzie prowadził prenumeratę pism sportowych, zajmie się założeniem i utrzymaniem boiska. Klub miał należeć do Związku Policyjnych Klubów Sportowych i brać udział w zawodach sportowych, a jego sekcje miały działać w okręgowych polskich związkach sportowych²⁴. Przy komendach powiatowych PP działało Stowarzyszenie „Świećlica Policyjna”. Jego celem było propagowanie kultury i oświaty

²² R. Litwiński, *Korpus...*, dz. cyt., s. 492–497; D. Buras, *Stowarzyszenie Policjny Dom Zdrowia* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 100.

²³ B. Sprengel, *Policja...*, dz. cyt., s. 174; D. Buras, *Sanatorium Stowarzyszenia „Policyjny Dom Zdrowia” w Busku-Zdroju* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 90–91.

²⁴ *Z rejestru stowarzyszeń*, „Monitor Polski”, 24 października 1938 r., nr 244, s. 5.

wśród policjantów²⁵. Na przełomie lat 1928/1929 w Policji było trzynaście teatrów amatorskich, w tym dwa w województwie kieleckim (w Kielcach i Wierzbniku)²⁶. W 1936 r. w całym kraju było 259 bibliotek policyjnych z 303 691 wolumenami²⁷.

W związku z trudnościami aprowizacyjnymi, zwłaszcza w pierwszych latach niepodległości, przy komendach PP zakładano spółdzielnie, nazywane także konsumami, które zaopatrywały członków w artykuły spożywcze i przedmioty codziennego użytku po cenach hurtowych²⁸. W całym kraju w PP działały kasy zapomogowo-pożyczkowe²⁹. Ich członkami mogli być tylko funkcjonariusze i urzędnicy do X grupy uposażenia. Celem kas było świadczenie pomocy materialnej policjantom i ich rodzinom w takich sytuacjach jak śmierć członka kasy, kalectwo, ciężka choroba (w razie śmierci członka kasy wdowie przysługiwała zapomoga w wysokości jego sześciu pensji)³⁰.

Przedwojennych policjantów cechowała, niespotykana już później w tej formacji, ofiarność na cele społeczne. Systematycznie opodatkowywali swoje dochody na rzecz biednych dzieci³¹ i pomocy bezrobotnym, pomagali powodzianom³². Wspierali kampanie na rzecz uzbrojenia polskiej armii. Głośno było o policyjnych balach charytatywnie organizowanych w Warszawie i innych miastach. Na przykład 1 lutego 1927 r. w salach redutowych Teatru Wielkiego odbył się bal oficerów PP pod patronatem Mościckiej i Piłsud-

²⁵ D. Buras, *Stowarzyszenie „Świetlica Policyjna”* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 101.

²⁶ D. Buras, *Teatr amatorski* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., 108–109.

²⁷ D. Buras, *Biblioteki policyjne* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 19. Zob. też: B. Sprengel, *Nieznane karty...*, dz. cyt., s. 44.

²⁸ B. Sprengel, *Policja...*, dz. cyt., s. 174; W. Saletra, *Spółdzielnia Funkcjonariuszy Komendy Okręgowej Policji Państwowej w Kielcach* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 93–94.

²⁹ S. Saletra, *Kasa Samopomocy Funkcjonariuszy i Urzędników Policji Państwowej Okręgu Kieleckiego* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 46–47.

³⁰ Tamże, s. 47.

³¹ B. Sprengel, *Policja...*, dz. cyt., s. 187–188.

³² B. Sprengel, *Nieznane karty...*, dz. cyt., s. 44.

skiej. Dochód z niego został przeznaczony na fundusz wdów i sierot po policjantach³³. Policjanci z województwa kieleckiego zimą 1937/1938 w zbiorce na bezrobotnych zgromadzili 17 345 zł, z tego przekazali 5353 zł Wojewódzkiemu Obywatelskiemu Komitetowi Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Resztę wydali na dożywianie dzieci i starców, fundując 34 914 obiadów, 137 śniadań i kolacji oraz kilkakaset paczek żywnościowych. W 1937 r. pomogli ofiarom powodzi, uzbierawszy kwotę 2514 zł, którą następnie przekazali Miejskiemu Obywatelskiemu Komitetowi Pomocy Powodzianom w Kielcach³⁴. Nie wolno było natomiast policjantom kwestować. W rozkazie nr 367 w tej sprawie z 2 sierpnia 1927 r. komendant główny PP wyjaśnił, że policjanci stykają się z obywatelami wszystkich sfer i mają wystarczające sposoby skutecznego propagowania pożytecznych dla państwa i społeczeństwa idei, natomiast osobiste kwestowanie mogłoby być odebrane jako nacisk na obywateli³⁵.

Duży wpływ na przedwojenną kulturę policyjną miał inkwizycyjny model odpowiedzialności dyscyplinarnej, ponieważ prawo do karania za wykroczenia dyscyplinarne mieli przełożeni służbowi. Powoływane przez całe dwudziestolecie komisje dyscyplinarne natomiast posiadały tylko prawo do analizy zebranego materiału, przesłuchania świadków, wezwania i przesłuchania obwinionego oraz przedłożenia właściwemu przełożonemu wniosku w sprawie ukarania. Funkcjonariusze dyscyplinarnie odpowiadali za wszystkie wykroczenia, także niemające związku ze służbą. Za przestępstwa odpowiadali przed sądami powszechnymi. Przełożony nie był związany złożonym mu wnioskiem i mógł podjąć inną decyzję, niż sugerowała mu komisja dyscyplinarna. Stąd tak ważne było stanowisko w sprawie dyscypliny kolejnych komendantów głównych PP. Analiza różnych ich wypowiedzi wskazuje, że prezentowali odmienne koncepcje polityki dyscyplinarnej. Marian Borzęcki wskazywał na indywidualizację wymierzania kar. Od przełożonych wymagał, aby byli jednocześnie wychowawcami. Wskazywał, że „doświad-

³³ „Kurier Warszawski”, 12 stycznia 1927 r., nr 11, s. 4.

³⁴ D. Buras, *Akcje charytatywne* [w:] D. Buras, W. Saletra, *Słownik historyczny...*, dz. cyt., s. 14. Zob. też: R. Litwiński, *Korpus...*, dz. cyt., s. 402–405.

³⁵ AAN, KGPP, sygn. 9, s. 76.

czenie wieloletnie dowiodło, że wymierzanie ostrych i częstych kar nie zawsze prowadzi do celu”. Wymagał, aby „kara nie była szablonowa, ani bezdusznym odbiciem ustawy, lecz rezultatem mądrze obmyślanej polityki wychowawczej”. Zwracał uwagę, że dla jednego policjanta zwykła nagana może być większą karą niż dla innego degradacja. Duży nacisk kładł na osobisty przykład, kontrolę w służbie i poza służbą oraz „umoralnianie za pomocą żywego i drukowanego słowa”. Samo wymierzanie kary nie miało się ograniczać do ogłoszenia decyzji, ale należało ją uzasadnić. Odrębną uwagę poświęcił Borzęcki wydaleniowi ze służby. Uważał, że pozbywanie się policjanta z powodu wątlej budowy ciała lub „jako słabo piśmiennego” podważa decyzję wcześniejszego przełożonego, który go do służby przyjął i tylko on winien z tego powodu ponosić ewentualne konsekwencje, a nie podwładny. Dopuszczał jednak zwalnianie takich policjantów, ale nigdy na drodze dyscyplinarnej³⁶. Niedopuszczalne było prowadzenie postępowania dyscyplinarnego w sprawach policjantów przez urzędników administracji ogólnej³⁷. Niezgodne z celami polityki dyscyplinarnej było zwlekanie miesiącami z wykonaniem aresztu³⁸. W pierwszym rozkazie oficerskim z 1935 r. komendant główny PP gen. Kordian Józef Zamorski zabronił grożenia podwładnym, np. zwolnieniem ze służby lub przeniesieniem służbowym. W praktyce zakaz ten nie był jednak respektowany³⁹. Pod koniec II RP pojawiła się niezrealizowana koncepcja objęcia ich sądownictwem wojskowym⁴⁰.

³⁶ APT, KPPP w Grudziądzu, sygn. 4, Odpis okólnika KGPP nr 1249 z 19 września 1925 r., l. dz. 33572, s. 39.

³⁷ AAN, KGPP doptyw, sygn. 785, Kopia pisma komendanta głównego PP do komendanta wojewódzkiego PP w Wilnie z 1 września 1938 r., nr in. 1304/tjn./38, k. 27.

³⁸ APB, UWP, sygn. 3910, Kopia protokołu odprawy komendantów powiatowych PP woj. pomorskiego 18 lutego 1929 r., s. 372.

³⁹ AAN, KGPP, sygn. 29, Tajny rozkaz oficerski nr 27 komendanta głównego PP z 16 stycznia 1939 r., k. 104.

⁴⁰ Inaczej było w SG, która posiadała podobny katalog kar, ale o degradacji i wydaleniach decydowały komisje dyscyplinarne. Zob. K.W. Kumaniecki, J.S. Langrod, S. Wachholz, *Zarys ustroju, postępowania i prawa administracyjnego w Polsce*, Kraków–Warszawa 1939, s. 782. Podobieństwo do PP polegało na wprowadzeniu specjalnej odpowiedzialności za czyny popełnione w związku ze służbą. Zbliżony katalog kar istniał także w Straży Więziennej.

Warto także przypomnieć, że przed wojną od policjantów wymagano jednolitości, solidarności i skromności, ale jednocześnie sami rządzący nie dawali dobrego przykładu. Powszechnie znany był hulaszczy tryb życia niektórych wysokich oficerów wojska i dostojników państwowych⁴¹. W okresie międzywojennym nie ustalano wyników służby na podstawie np. liczby ukaranych mandatami karnymi lub sporządzonych wniosków o ukaranie. Jednak przeciągający się całkowity brak takich osiągnięć uważano za dowód niedbałego pełnienia służby⁴².

Wysocy urzędnicy i osoby pełniące funkcje publiczne, w tym także sędziowie i prokuratorzy, wymagali od policjantów oddawania sobie honorów. W praktyce było z tym różnie, ponieważ nie wszyscy policjanci znali tych notabli. Na tej podstawie nie można więc oskarżać wszystkich funkcjonariuszy o brak grzeczności⁴³. Na odrębną uwagę zasługują skargi na niegrzeczne zachowanie się policjantów w czasie interwencji. Należy jednak zauważyć, że skargi takie miały miejsce także w dobie rządów autorytarnych w Polsce. Składali je również prości ludzie, np. ekspedientki sklepowe, co wskazuje, że ludzie nie czuli się zastraszeni, nie bali się policji jako aparatu państwowego i twardo wymagali poszanowania swoich praw⁴⁴. Jeden z niewłaściwie potraktowanych mieszkańców Łodzi powiedział: „o ile uważani są za osoby podejrzane, to mogą być wylegitymowani, a względnie doprowadzeni do komisariatu, a z obywatelami należy postępować grzeczniej”⁴⁵. Ludzie nie bali się także skar-

⁴¹ J. Piotrowski, *Po drugiej stronie barykady — Stanisław Stroński o zamachu majowym* [w:] M. Sioma (red.), *Zamach stanu Józefa Piłsudskiego 1926 roku*, Lublin 2007, s. 244.

⁴² Na przykład tak oceniono dzielnicowego, który przez 80 dni nikogo nie ukarał mandatem karnym ani nie upomniął; nie sporządził też w tym czasie żadnego wniosku o ukaranie. Zob. AAN, KGPP dopływ, sygn. 588, Odpis orzeczenia dyscyplinarnego komisji dyscyplinarnej dla niższych funkcjonariuszy PP przy Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Kielcach z 9 stycznia 1928 r., k. 99. Na temat niedbalstwa służbowego zob. też: R. Litwiński, *Korpus...*, dz. cyt., s. 190–191.

⁴³ AAN, KGPP dopływ, sygn. 9, Raport nadinsp. L. Naglera z 30 marca 1938 r., k. 45.

⁴⁴ AAN, KGPP dopływ, sygn. 876, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy Komendzie Policji m. st. Warszawy z 2 grudnia 1938 r., k. 116–117.

⁴⁵ AAN, KGPP dopływ, sygn. 876, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy KWPP w Łodzi z 8 września 1938 r., k. 226a.

żyć na policjantów z powodu nadużywania alkoholu, utrzymywania kontaktów z ludźmi z marginesu społecznego i żyjących z prostytutkami. Społeczeństwo nie tolerowało takiego trybu życia funkcjonariuszy publicznych, niespełniających oczekiwanych standardów moralnych⁴⁶. Skargi pisali także świadkowie niestosownego zachowania policjantów, nawet jeżeli nie miało ono znamion przestępstwa⁴⁷. Notowano także zbiorowe skargi cieszących się zaufaniem społecznym mieszkańców na miejscowych policjantów składane do jednostek nadrzędnych, np. do komendantów powiatowych. Tak w lutym 1927 r. postąpili mieszkańcy Nowego Miasta nad Pilicą, którzy złożyli zbiorową skargę na miejscowego komendanta posterunku do komendanta powiatowego PP⁴⁸. Tylko sporadycznie notowano przypadki nękania osób składających skargi na policjantów przez obwinionych funkcjonariuszy lub ich kolegów⁴⁹. Takie postawy ludności wskazują na kształtowanie się już przed wojną społeczeństwa obywatelskiego, świadomego swojej podmiotowości. Nie sposób sobie wyobrazić podobnego „postawienia się” carskiemu policjantowi. Samo składanie skarg do komend powiatowych na policjantów z podległych im jednostek świadczy o zaufaniu pokrzywdzonych do policji⁵⁰.

O kulturze policyjnej świadczy także meldowanie przełożonym o nieprawidłowościach, jakich dopuszczali się policjanci, przez ich kolegów, i to niezależnie od motywów, jakimi się kierowali autorzy takich raportów⁵¹. Zdarzało się, że policjanci, podejrzewając swoich kolegów o kontakty z ludźmi z marginesu, podejmowali działania

⁴⁶ AAN, KGPP dopływ, sygn. 876, Opinia komisji dyscyplinarnej przy KWPP w Łodzi z 3 października 1938 r., k. 200.

⁴⁷ AAN, KGPP dopływ, sygn. 585, Wniosek komisji dyscyplinarnej przy MSW z 14 września 1927 r., k. 54.

⁴⁸ AAN, KGPP dopływ, sygn. 584, Opinia komisji dyscyplinarnej policji woj. warszawskiego z 30 marca 1927 r., s. 17.

⁴⁹ AAN, KGPP dopływ, sygn. 876, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy KWPP w Białymstoku z 26 listopada 1938 r., k. 123–124.

⁵⁰ AAN, KGPP dopływ, sygn. 755, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy KWPP w Warszawie z 30 września 1936 r., k. 205.

⁵¹ AAN, KGPP dopływ, sygn. 874, Sprawozdanie prowadzących dochodzenie podinsp. Euzebiusza Zielińskiego i podinsp. Karola Stadlera z 19 maja 1939 r., k. 3–4.

operacyjne i śledcze w celu ustalenia stanu faktycznego⁵². O wykroczeniach policjantów informowali także kierownicy policyjnych jednostek i oficerowie inspekcyjni, którzy o tym dowiadywali się w toku wykonywania czynności służbowych⁵³. Powyższe zachowania wskazują na istnienie w PP mechanizmów służących zapewnieniu wysokiego poziomu moralnego w szeregach tej formacji.

Skuteczność działania policji zależy od zdobywania informacji o działalności przestępczej. Najwartościowsze były zawsze informacje o planach, pozwalające zapobiec popełnieniu przestępstwa, ale cenne były dane umożliwiające ustalenie sprawcy, zebranie materiału dowodowego dla sądu i odzyskanie utraconego mienia. Tych informacji nie można było zdobyć bez kontaktowania się z marginesem społecznym, ludźmi ze środowiska przestępczego, w tym także z prostytutkami. W celu skłonienia ludzi z marginesu do ujawniania posiadanych informacji, policjanci musieli zdobyć ich zaufanie, poznać ich słabe strony, przekonać ich np. do tego, aby brali pieniądze; czasem musieli z nimi spożywać alkohol. Takie działania były niebezpieczne dla policjantów, mogły bowiem prowadzić do przekraczania dozwolonych granic kontaktów z ludźmi z marginesu, ale nie tylko⁵⁴. Funkcjonariusze byli również narażeni na pomówienia ze strony zdemoralizowanych konfidentów, a nawet zdarzały zabójstwa policjantów, których dokonywali ich informatorzy⁵⁵.

Posiadanie munduru o oryginalnym kroju, odróżniającego funkcjonariuszy PP od innych służb dystynkcjami i odznakami, było czynnikiem integrującym. Dystynkcje służyły budowaniu wewnętrznej hierarchii. Dbłość o mundur nie była jedynie indywidualną sprawą

⁵² AAN, KGPP dopływ, sygn. 865, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy Komendzie Policji m.st. Warszawy z 14 grudnia 1936 r., k. 26–27.

⁵³ AAN, KGPP dopływ, sygn. 872, Opinia komisji dyscyplinarnej dla szeregowych przy KWPP w Poznaniu z 21 kwietnia 1939 r., k. 55.

⁵⁴ Kierownikowi wydziału śledczego w Wilnie nadkom. Anatolowi Pawłowiczowi zarzucano utrzymywanie kontaktów z hersztem Związku Zawodowego Złodziei, tzw. *Brudervereine*. Zob. AAN, KGPP dopływ, sygn. 581, Wniosek komisji dyscyplinarnej przy MSW z 5 lutego 1925 r., k. 19.

⁵⁵ AAN, KGPP dopływ, sygn. 588, Odpis orzeczenia dyscyplinarnego komisji dyscyplinarnej dla niższych funkcjonariuszy PP przy KWPP w Kielcach z 10 stycznia 1928 r., k. 102.